

SŁOWO

WILNO, Środa 31 maja 1933

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł, Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu, cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepteykiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIERY — Ejdelman
NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
SZARAKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apte. „y”.
WOŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”

SZLAKIEM SAPIEHY I OGIŃSKIEGO

W pięknym ruchu, przeciwstawiającym się szablonomym formom obchodu rocznic historycznych, Slonim zajmuje jedno z naczelnych miejsc.

Rok jubileuszowy, znalazł w Slonimie głębiokich interpretatorów, którzy, czcząc przeszłość, wydobyczą z niej wieczne żywe pierwiastki, zwiastujące radosne jutro.

Nie martwe w swej treści akademie, — zawsze jednakowe, zawsze fałszywie patetyczne, — nie ten, tak dobrze wszystkim znany, cały arsenał „uroczystościowych” środków „podnoszenia ducha”, — lecz — czyn, — szczer, pogodny czyn, wypływający ze zrozumienia przeszłości i posiadający sam w sobie konkretną wartość, — oto prawdziwy wyraz holdu!

Czynem, tylko czynem można należyście uczcić rocznic wielkich czynów!... Takie to jest proste, a jednak świadomości tego, że nie słowa są najwymowniejszym wyrazem holdu przeszłości, — jeszcze nie opromienia wszystkich warstw naszego społeczeństwa.

I nie koniecznie ten czyn dzisiejszy ma posiadać cechy bohaterstwa lub wielkiej ofiary, — niech to będzie nawet godziwa rozrywka, byle ideowo łączyła się z zdanieniami, których jubileusz są obchodzone.

Slonim, poza rocznicami, które w całej Polsce znajdują wielki oddźwięk (Odsieczy Wiedeńskiej, Powstania Styczniowego itd.), szczególnie pragnie uczcić rocznicę wyjątkowo mu bliskie, a mianowicie: 400-lecie nadania miastu praw magdeburskich, 300-lecie śmierci hetmana Lwa Sapiehy, starosty slonimskiego, i 150-lecie otwarcia kanału ostatniego królewskiego starosty slonimskiego, hetmana Michała Kazimierza Ogińskiego.

Program obchodu tych rocznic przewiduje szereg imprez, z których ze względu na swą całkowitą oryginalność, na plan pierwszy wysuwa się wielki spływ kajaków, wiosłarzy i żeglarzy szlakiem SAPIEHY I OGIŃSKIEGO.

Zanicjowany przez najzasłużniejszego działacza kulturalnego w Slonimie, p. Mieczysława Piotrowskiego, spływ ten stanie się niepospolitym wyczynem sportowym, którego dokonanie będzie wymagało znacznej sprawności fizycznej, zapozna uczestników z nieprzebranym pięknem niezwykle bujnej przyrody, wykazującej wszystkie najbardziej charakterystyczne cechy naszych ziem, — a przedewszystkiem przypomni przeszłość w sposób najwspanialszy, bo demonstrując tworzącą miłość naszych przodków, którzy dalekim pokoleniom otwierali drogę w przyszłość.

Niepospolita była myśl twórcy kanału, który połączył dwa morza... Hetman Ogiński właśnie zapomocą tego swego pomysłu wypowiedział się najkompletniej przyszłości przysłużył się najrzetelniej... Kanał Ogińskiego nie odegrał jeszcze tej roli, do której był przeznaczony, ale właśnie dlatego warto się zastanowić nad jego rolą w przyszłości, do której dążyć należy.

Szlak Ogińskiego — to szlak wodny Piny, kanału Ogińskiego, Szczary i Niemi.

Program spływu na trasie Pińsk — Slonim — Grodno — Augustów

- 1-szy dzień 30 czerwca: Organizacja spływu, udział w uroczystościach „Święta Morza” i obchodu „150-lecia otwarcia Kanału Ogińskiego”, zwiedzanie m. Pińska pod przewodnictwem przedstawicieli miejscowych klubów wiosłarskich i oddziału PTK.
- 2-gi dzień, 1 lipca: Poznajenie Pińska i rozpoczęcie spływu Pina do Jasiolda (30 km.) — Nocleg we wsi „Horodyszcz”.
- 3-ci dzień, 2 lipca: Jasiolda od wsi Horodyszcz do połączenia z kanałem Ogińskiego przy słuzie I. (40 km.) Nocleg: Sluza I, w. Meryczyc, obozowisko.
- 4-ty dzień, 3 lipca: Kanałem Ogińskiego od słuzi I. do m-ka Telechany (29 km.) Nocleg w Telechanach (Poczt., st. kolei wąskotorowej).
- 5-ty dzień, 4 lipca: Kanałem i jez. Wygonowskim do Telechan od słuzi X, przy połączeniu ze Szczarą (22 km.) Nocleg, obozowisko.
- 6-ty dzień, 5 lipca: Szczarą od połączenia z kanałem Ogińskiego do Dobromyśla (30 km.) Nocleg w Dobromyślu.
- 7-my dzień, 6 lipca: Szczarą od Dobromyśla do Dziatkowicz (43 km.) — Krótki postój w Byteniu (Poczt.). Nocleg w Dziatkowiczach.
- 8-my dzień, 7 lipca: Szczarą od Dziatkowicz do Slonima (46 km.) — Nocleg w Slonimie. (Poczt., stacja kolejowa).
- 9-ty i 10-ty dzień, 8 i 9 lipca: Postój w Slonimie. Udział w uroczystościach miejscowych. Wycieczki autobusem do Zyrowic, Syn-

na. Jest to zrozumiałe. Dlaczego jednak organizatorzy spływu nazwali ten szlak imieniem Lwa Sapiehy? Czy jest do domowego wielkiej nieporadności, która podsunęła pomysł połączenia osób i zdarzeń, nie ze sobą nie mających wspólnego, — czy też tkwi w tem głęboka myśl, chlubnie świadcząca o inicjatorach tak niepospolitej imprezy?

Czy w dziejach Wielkiego Księstwa Litewskiego wielu znajdujemy tak typowych budowniczych kanałów, łączących oddalony morza, jakim był hetman i kanclerz Lew Sapieha?...

Czy cała jego działalność, gdybyśmy chcieli nadać jej kształty plastyczne, nie znalazłaby dokładnej ilustracji w rozlewnych wodach Piny, nieraz wprost nie mającej, brzegów (tak rzeka łączy się z niską równiną), — w mocnym cięciu kanału, który jest wyrazem niezłomnej woli, — w łagodnym nurcie Szczary, cmywającej ukochany Slonim i biegnącej od niego w kierunku Zyrowic, — w wartkim prądzie Niemna, przeorywającego talisty grunt?

Był Lew Sapieha jednym z największych mężów stanu, jakiego wydała nasza ziemia, i był tej ziemi nieodrodnym synem. Wyszedł z bohaterkiej plejady rycerzy króla Stefana, wielką przeszedł szkołę życia i poznał, jakim dobrem może być miecz w żołnierskiej ręce, — jaką potęgą — sprawiedliwość i miłość...

W życiu politycznym, — w sobie samym, — umiał łączyć senny prąd Piny z burzliwymi falami Niemna!...

A że jego działalność zaznaczyła się na terenie, opasanym srebrzystą wstęgą wodnej drogi Ogińskiego, — mieli rację organizatorzy spływu, gdy połączyli imiona dwóch tak niepodobnych do siebie, choć dobrze Ojczyźnie zasłużonych, hetmanów wielkich litewskich.

Spływ, którego organizację wzięli na siebie trzy kluby kajakowców i wiosłarzy w Slonimie oraz slonimski oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, — spływ ten rozpocznie się dnia 1 lipca br. i potrwa trzy tygodnie, obejmując trasę: Pina — Jasiolda — Kanał Ogińskiego — Szczara — Niemen — Kanał Augustowski.

W dniach 28 i 29 czerwca zostanie zorganizowany gwiazdasty spływ do Pińska, skąd wyruszy flotylla SZLAKIEM SAPIEHY I OGIŃSKIEGO, zwiędzając po drodze miasta i miasteczka: Telechany, Dobromyśl, Byten, Slonim (dłuższy postój w celu poznania miasta i okolic), Lunę, Grodno (dłuższy postój), a wreszcie Augustów, gdzie spływ zostanie zakończony.

W dzisiejszej kronice slonimskiej podane są szczegóły, dotyczące uczestniczenia w spływie. Należy wyrazić nadzieję, iż wszyscy miłośnicy sportu wodnego zainteresują się oryginalnie pomyslaną, ciekawą imprezą jubileuszową i poprą ją czynnie.

A każdy Polak ze szczerem uznaniem powita inicjatywę Slonimian, mówiąc: — „Oto najlepszy sposób składania holdu przeszłości: wynajdywanie w dniu dzisiejszym szlaków, które zostały wytknięte przed wiekami!... W. Charkiewicz.

— „Oto najlepszy sposób składania holdu przeszłości: wynajdywanie w dniu dzisiejszym szlaków, które zostały wytknięte przed wiekami!... W. Charkiewicz.

- 11-ty dzień, 10 lipca: Szczarą od Slonima do Horodyszcz (34 km.) Obóz, w razie niepogody nocleg w Horodkach.
- 12-ty dzień, 11 lipca: Szczarą od Horodyszcz do Wielkiej-Woli. Obóz wzgl. nocleg w Wielkiej-Woli.
- 13-ty dzień, 12 lipca: Szczarą od Wielkiej-Woli do Niemna (32 km.) Obóz wzgl. nocleg we wsi Nowosiółki.
- 14-ty dzień, 13 lipca: Niemenem od Nowosiółki przez Mosty do m-ka Lunna (47 km.) z krótkim postojem w Mostach. (Poczt., stacja kolejowa). Nocleg w Lunnej.
- 15-ty dzień, 14 lipca: Niemenem od Lunnej do Grodna (50 km.) Nocleg w Grodnie. (Poczt., stacja kolejowa).
- 16-ty i 17-ty dzień, 15 i 16 lipca: Pobyt w Grodnie. Zwiedzanie miasta i okolic. Uroczystości miejscowe.
- 18-ty dzień, 17 lipca: Niemenem od Grodna do Niemnowa (przy połączeniu z kanałem Augustowskim 35 km.) Obóz lub nocleg w Niemnowie.
- 19-ty dzień, 18 lipca: Kanałem Augustowskim od Niemnowa do Mikaszówki (32 km.) Nocleg w Mikaszówce.
- 20-ty dzień, 19 lipca: Kanałem od Mikaszówki do Augustowa (36 km.) Nocleg w Augustowie.
- 21 i 22 dzień, 20 i 21 lipca: Pobyt w Augustowie, rozwiązanie spływu.

Pakt czterech mocarstw i jego echa

KIEDY PAKT ZOSTANIE PARAFOWANY.

LONDYN. PAT. — Agencja Reutersa donosi, że w kołach dobrze poinformowanych Londynu panuje przekonanie, że pakt czterech będzie parafowany w Rzymie dziś wieczorem, albo jutro rano. PAKT A SPRAWA ROZBROJENIA.

FRANCJA ROBI ZASTRZEŻENIA. LONDYN. PAT. — Rząd francuski przez swego ambasadora w Londynie zawiadomił wczoraj ministra spraw zagranicznych Simona, że aczkolwiek gotów jest parafować w Rzymie pakt 4 mocarstw, to jednak zastrzega, że podpis swój pod tym paktem położy dopiero wówczas, gdy otrzyma ze strony Włoch zapewnienie, że rząd włoski, podpisując pakt 4-ch mocarstw, równocześnie zobowiązuje się powstrzymać od ujawniania wrogiej taktyki, zarówno w stosunku do Francji, jak i państw Małej Ententy. Oświadczenie to wywołało w angielskich kołach rządowych silne wrażenie.

PARYZ. PAT. — „L'Ordre” podkreśla, że w kuluarach Izby Deputowanych panuje przekonanie, że większość posłów wypowie się przeciwko paktowi. Wątpliwe jest, czy Izba zmieni swe stanowisko po zapoznaniu się ze szczegółową treścią paktu.

Dyskusja w Izbie w kwestji paktu odbędzie się prawdopodobnie 9 czerwca. Tenże dziennik podaje, że prezydent Lebrun jest podobno zdecydowanym przeciwnikiem paktu, a i w radzie ministrów nie łatwo osiągnąć jednogłębność w kwestjach, związanych z tem zagadnieniem.

PAKT A SPRAWA ROZBROJENIA.

PARYZ. PAT. — Prasa donosi, że w pakcie 4-rech przewidziana ma być klauzula, że wszyscy czterej sygnatarjusze w okresie 10 lat mają przeprowadzić akcję rozbrojenia. O ileby wiadomości ta była prawdziwa, państwa, które nie biorą udziału w pakcie 4-rech, zgodziłyby się miały na odroczenie konferencji rozbrojeniowej do czasu zakończenia prac światowej konferencji ekonomicznej w Londynie. Poza tem prasa donosi, że protokół dodatkowy do paktu 4-rech, który miał być wręczony wyłącznie państwom Małej Ententy, według ostatnich informacji, przesłany będzie do wiadomości wszystkim wielkim mocarstwom.

Konferencja Stałej Rady Małej Ententy

PRAGA. PAT. — We wtorek 30 maja rozpoczęła się tu pierwsza konferencja Stałej Rady Małej Ententy. — Na porządku dziennym obrad znajdowały się zagadnienia polityki międzynarodowej. Po zakończeniu obrady wydany został komunikat oficjalny, w którym między innymi jest powiedziane:

Ministrowie spraw zagranicznych przystąpili na posiedzeniu Stałej Rady Małej Ententy do wymiany dokumentów ratyfikacyjnych organizacyjnego paktu Małej Ententy, pod pisanego w Genewie 16 lutego br. Następnie przeszli do dyskusji o międzynarodowej sytuacji politycznej i zagadnieniach, dotyczących polityki zagranicznej ich państw, które znajdują się na porządku dziennym posiedzenia Stałej Rady w Pradze.

O ile chodzi o pakt 4-ch mocarstw zachodnich i ostatnie wzajemne rokowania o ten pakt, formułują swe stanowisko w sposób następujący:

W swem oświadczeniu z dnia 25 marca 1933 r., wszyscy trzej ministrowie spraw zagranicznych państw Małej Ententy nakreśliли zasady, któreimi powodować się ma ich polityka w odniesieniu do paktu i oświadczyli, że:

- a) Każda współpraca państw, mająca na celu uregulowanie zagadnień, które wyłącznie ich dotyczą, jest pożądana i korzystna.
- b) Państwa Małej Ententy nie mogą uznać, żeby służyło im sprawie dobrych stosunków między różnymi państwami przez umowy, które miałyby na celu dysponowanie prawami trzecich państw, — czy to w drodze konkretnych rozstrzygnięć, czy to przez nacisk na państwa inne, niż te, które umowy takie zawarły.
- c) Ponieważ nie jest dopuszczalne dysponowanie majątkiem drugiego czy to pośrednio, czy bezpośrednio, ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy sformułowali 15 marca r. 1933 swoje najwyraźniejsze zastrzeżenia w sprawie ewentualnego zawarcia takich umów o wszystkim, cooby dotyczyło ich spraw i polityki.

Ze względu na nowe teksty, które rząd francuski wierny wspólnej polityce Francji i Małej Ententy, zakomunikował jej i ze względu na oszerne informacje, jakie rząd francuski nieustannie Małej Entencie, konstatuje następujące fakty:

że została porzucona definitywnie pierwsza wersja paktu, którego duch był przeciwny zasadom prawa międzynarodowego i prawom, wypływającym dla wszystkich pozostałych narodów z paktu Ligi Narodów. Nowe brzmienie paktu, zakomunikowane Małej Entencie, przystosowuje się do memorandum rządu francuskiego z 10 kwietnia br., wyznającego zasadę, że pakt 4-ch może dotyczyć tylko zagadnień, związanych wyłącznie z interesami sygnatarjuszy tego porozumienia. W ten sposób zadośćuczyniono obu zasadniczym zarzutom, wysuniętym w oświadczeniu Małej Ententy z 25 marca 1933 r. Dalej Stała Rada Małej Ententy stwierdza, że ministrowie spraw zagranicznych Małej Ententy przyjmują do wiadomości zapewnienia, dane im przez pozostałych przedstawicieli mocarstw zachodnich, sygnatarjuszy ewentualnego paktu 4-ch, o ile chodzi o granice akcji, jaką zamierzają przedsięwziąć w dalszym ciągu, o zupełnej nienaruszalności kompetencji Ligi Narodów, — zapewnienia, w których sygnatarjusze ewentualnego paktu oświadczyli, że nie naruszają jej naruszając i wreszcie zapewnienia, o ile chodzi o zasadę jednogłębności w odniesieniu do art. 19 paktu Ligi Narodów.

INICJATYWA POLSKA

PARYZ. PAT. — „Le Temps” w obszernym artykule, omawiającym zagadnienia paktu czterech, na podstawie informacji prasy zaznacza, że Polska myśli o powzięciu inicjatywy utworzenia nowego ugrupowania państw, w którym byłaby głównym czynnikiem. Koncepcja ta polega na związaniu trzech państw Małej Ententy z trzema państwami bałtyckimi: Litwą, Łotwą i Estonią, by tym sposobem zorganizować blok, łączący morze Czarne z Bałtykiem.

Idea nie jest nowa, ale z punktu wi-

dzenia ogólnego należy wyrazić żal, że pierwszą pośrednią konsekwencją paktu 4 głównych mocarstw, zawartego w celu unicestwienia rywalizacji 2 głównych ośrodków wpływu na los Europy, byłoby podział Europy na dwa nowe bloki: wschodni i zachodni. W każdym razie zadaniem Francji — kończy swe uwagi dziennik — winno być przeszkolenie tego rodzaju rywalizacji, a we właściwym momencie Polska powinna odegrać rolę łącznika.

Hold poległym amerykańskim lotnikom

LWÓW. PAT. W dniu 30 b. m. na cmentarzu Obrońców Lwowa, jako w dniu — Memorial Day, odbyła się uroczystość odwołania holdu lotnikom amerykańskiej eskadry im. Tadeusza Kościuszki, poległym w czasie wojny w obronie Lwowa. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, liczni oficerowie oraz przedstawiciele am-

basady amerykańskiej kpt. William Colburn. Przybyli też liczne delegacje ze sztabami i młodzieżą szkolną. Na grobie złożono liczne wieńce, m. in. od zarządu miasta Lwowa, oficerów garnizonu lwowskiego, 6 p. lotn., ambasady amerykańskiej, od Związku Narodowego Polskiego w Chicago i wielu innych.

Z Komisji Rozbrojeniowej

GENEWA. PAT. Komisja Główna — konferencji rozbrojeniowej, po przyjęciu w pierwszym czytaniu bez dyskusji, — projektu powołania komisji dla stwierdzenia napaści, przystąpiła do omówienia projektu europejskiego paktu bezpieczeństwa.

Projekt ten składa się z dwóch rozdziałów. — Rozdział I zawiera dwa artykuły. W pierwszym państwa europejskie wyrażają się uroczyście użycia siły jako narzędzia polityki narodowej, w drugim — zobowiązują się przystąpić, o ile dotychczas tego nie uczyniły, do opracowania w roku 1931 konwencji o rozwinieniu środków zapobiegających wojnie.

Rozdział II dotyczy wzajemnej pomocy w razie napaści.

W czasie dyskusji okazało się, że I rozdział może być wogóle skreślony. Co się tyczy zobowiązania wyrażenia się użycia siły, może ono obecnie być przyjęte w skali światowej, a nie tylko europejskiej. Co się tyczy art. 2 przewidującego przystąpienie do konwencji dla rozwinięcia środków zapobiegających wojnie, to napotkał on na sprzeciw kilku delegacji.

GENEWA. PAT. Korespondent Havasa w Genewie donosi, że prawdopodobnie we wtorek komisja główna konferencji rozbrojeniowej rozpocznie rozpatrywanie projektu komisji bezpieczeństwa celem uzupełnienia projektu angielskiego w — punkcie dotyczącym wzajemnej pomocy państw europejskich. — Należy zatem stwierdzić, że delegat francuski w komisji efektywny zdołał w dniu wczorajszym przeprowadzić rezolucję co do zwrotu cienia uwagi komisji głównej na poważne niebezpieczeństwa, jakie mogą wyniknąć z wytworzenia w pewnych państwach instytucji pracy przymusowej.

OSWIADCZENIE PAUL - BONCOURA.

PARYZ. PAT. — Korespondent Havasa w Genewie donosi, że w dniu wczorajszym Paul-Boncour oświadczył prasie, że Francja popiera komisję bezpieczeństwa w jej wysiłkach i przyłącza się bez żadnych zastrzeżeń do projektu definicji napaści. Pragnąłby — mówił Paul-Boncour — by komisja główna przyjęła te definicje jednomyślnie. Obawiam się jednak, że tak nie będzie i głęboko nad tem ubolewam. Mam być może do czynienia z kamieniem węgielnym gmachu bezpieczeństwa międzynarodowego, który usiłujemy zbudować. Bez niego nie zdolamy zbudować nic. Zasługą komisji o raz sprawozdawcy jest zastąpienie definicji o charakterze oderwanym przez listę wypadków konkretnych. Niewątpliwie lista ta jest niekompletna, lecz projekt, który jest w posiadaniu komisji, stanowi dostateczną podstawę do oceny. Jeżeli decyzja komisji głównej mieć będzie charakter: negatywny, to należy z największym niepokojem patrzeć w przyszłość, gdyż obrady nasze nie będą mogły zakończyć się pomyślnie.

Pan Prezydent R. P. w Yachtklubie Polski



W sobotę po południu odbyło się na przystani Yachtklubu Polski w Warszawie uroczyste podniesienie bandery, otwierające sezon klubu. W uroczystości tej, którą zaszczepił swą obecnością Pan Prezydent R.P. wzięli udział prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, p.p. ministrowie: Beck, dr. Zarzycki i inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu p.p. Szembek, Czapski, Gallot i Dołęzał, członkowie kongresu dyplomatycznego z ambasadorami francuskim Laroche na czele i t.d. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P., któremu córka jednego z członków Yachtklubu wręcza bukiet kwiatów.

TELEGRAMY

NOWY REKTOR S. G. G. W.

WARSZAWA. PAT. W dniu 30 b. m. odbyło się posiedzenie delegatów wydziału Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego na którym dokonano wyboru rektora. W pierwszym głosowaniu wybrany został obecny rektor prof. Jan Sosnowski, który wyboru nie przyjął.

W drugim głosowaniu na rektora został wybrany profesor uprawy i nawożenia roli dr. Marjan Górski.

STAN BEZROBOCIA.

WARSZAWA. PAT. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego państwa, wyniosła w dniu 27 b. m. 249.422 osoby, co stanowi spadek liczby bezrobotnych w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.148 osób.

PRZEDGIELDA.

WARSZAWA. PAT. Bank Polski płaci za dotychczasowe czek i przekazy 7,35. Na rynku prywatnym dolary 7,40 — 7,41. Dolary złote 9,16. Ruble złote 4,90 przy małym popycie.

POWRÓT „POLONJI” Z AMERYKI.

GDYNIA. PAT. W dniu 30 b. m. rano przybył do portu w Gdyni transatlantyczny statek „Polonia”, przywożąc z Ameryki 424 pasażerów, pocztę oraz kilkadziesiąt ton towarów. Wśród pasażerów znajdują się wycieczki 3-ch polskich organizacji, a mianowicie Ligi Organizacji Polskich w Cleveland, Towarzystwa Przyjaciół Morza z Cleveland i organizacji „Zjednoczeni Podhalanie” z Chicago.

KPT. SKARZYŃSKI WYŁADOWAŁ W KURYTYBIE.

KUTURYBA. PAT. Kpt. Skarzyński — wyładował tu o godz. 14-tej, wstąpił na lotnisko przez wietlistyczne tłumy publiczności. (Przy lądowaniu z powodu nierównego terenu zostało lekko uszkodzone podwozie samolotu. Lotnik nie poniósł szwanku.

DYMISJA SENATU GDANSKIEGO.

GDANSK. PAT. Senat Gdański zgłosił demisję będzie jednak prowadził sprawę do chwili wyboru nowego Senatu. — Natychmiast po zakończeniu sprawozdania aktów wyborczych i urzędowym ustaleniu wyników wyborów, to jest zarząd Zielonych Święta, nastąpi zwolnienie nowego Volksteignu.

MARJAN FUKS I WAWRZYNAK WYDALENI Z GDANSKA.

GDANSK. PAT. Aresztowany przed kilku dniami właściciel wytwórni filmowej w Warszawie Marjan Fuchs i operator Wawrzyniak zostali dziś w drodze postępowania administracyjnego wydaleny z terenu w. m. Gdańska i dzisiaj o godz. 13 odjechali do Warszawy.

DEMONSTRACJA STUDENTÓW W INSRUCKU.

WIEN. PAT. W Insbucku studenci nacjonalistyczni urządzili demonstrację przeciwko wstąpieniu policji do uniwersytetu wiedeńskiego. W czasie demonstracji pobito kilku członków Heimwehry i zdarto z nich mundury. Policja rozpręła demonstrantów kaskietami.

SESJA KOMITETU WYKONAWCZEGO MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI DZIENNIKARZY

BUDAPEST. PAT. — W dniu 29 bm w gmachu Akademii Węgierskiej odbyło się otwarcie sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy. Zebrało się około 200 delegatów z 23 krajów. — Posiedzenie otworzył węgierski minister spraw zagranicznych Kanya, wygłaszając przemówienie, w którym powitał imieniem rządu gości, oraz podkreślił znaczenie prasy, jako jednego z najpotężniejszych środków zbliżenia międzynarodowego. Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Dziennikarzy przyjęty został w południe przez regenta Horty'ego.

SWASTYKA NIE PODOBA SIĘ ROBOTNIKOM PORTOWYM W SAN SEBASTIANO.

SAN SEBASTIANO. PAT. Robotnicy portowi odmówili wyładowania okrętu niemieckiego, na którym powiewała flaga hitlerowska. Podobny wypadek wydarzył się w porcie Santander i dopiero — gdy kapitan okrętu polecił flagę opuścić, robotnicy przystąpili do pracy.

PO GŁODOWCE GANDHIEGO.

POONA. PAT. Gandhitemu powoli powracają siły. Jeden z telegramów z życzeniami nadesłany Mahatmie głosi, że zakończenie przez niego głodówki upamiętnione zostało w Kundzhangie dopuszczeniem parjasów, do świątyni — Szawy.

KATASTROFA SAMOLOTU ŁOTEW-SKIEGO.

BERLIN. PAT. Odbywający lot do Afryki samolot lotwowski uległ wczoraj — wieczorem katastrofie pod Szczecinem. — Jeden z lotników doznał ciężkich, drugi cięższych obrażeń. Obu lotników Polinsa i Celmsa — odwieziono do Berlina. — Według informacji prasy, aparat lotwowski jest poważnie uszkodzony, że nie nadaje się do dalszego lotu.

POŻAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO W CZERNIOWCACH.

CZERNIOWCE. PAT. W Czerniowcach spłonął doszczętnie w nocy z 27 na 28 bm. gmach teatru żydowskiego. Mimo energicznego śledztwa przyczyna pożaru nie została ustalona.

ODEGRAMY ZASADNICZĄ ROLE

ROZMOWA Z POSŁEM ST DOBOSZEM PRZESZYM Z. N. P.

Wileński Okręg Związku Nauczycielstwa Polskiego odbył w maju XI doroczne walne zgromadzenie. Po raz siódmy skolei presem jego został poseł Stanisław Dobosz, właściwy organizator związku na terenie kuratorjum wileńskiego. Rola tej wielkiej organizacji nauczycielskiej jest tak doniosła i twórcza w życiu szkolnictwa (przedwzrostkiem powszechnego) (na kresach północno-wschodnich, że należy przyrzeć się jej bliżej.

Posel Stanisław Dobosz, odpowiadając uprzejmie na pytania, dotyczące związku, oświecił nam najlepiej jego działalność, dzieje walk i rozwoju.

— Zaczynając od genezy Związku, historii jego powstania, panie posle.

— Początki sięgają wakacji roku 1921, wówczas, kiedy to rozpoczęła się na wielką skalę dokształcanie nauczycieli szkół powszechnych i całe zastępy nauczycielstwa zjechały do Wilna, aby odbyć rozmaite kursy. Liczny ten zjazd budził konieczną myśl zrzeszenia się. Senator Nowak, prezes zarządu głównego z Warszawy, i poseł Smolowski, wiceprezes, zainteresowali się wileńskimi kursami i przyjechali do nas. Zwołali doradnie zebranie nauczycieli, z którego natychmiast wyłoniła się komisja zarządu głównego, a na jej czele stanął St. Gałązka, pierwszy prezes późniejszego Związku. Praca tej komisji polegała na organizowaniu tzw. ognisk (w gminach) i oddziałów (w powiatach). W roku 1927, gdy kolega St. Gałązka wyjechał, aby pracować w szkolnictwie polskim w U.S.A., presem komisji obrano mnie. Stan ten trwał do roku 1929, kiedy komisja przeistoczyła się w samodzielną Okręg, obejmujący teren kuratorjum wileńskiego.

— Przewodniczy więc pan poseł Związkowi od roku 1927 nieprzerwanie. W okresie tym nastąpił znaczny wzrost Związku, spowodowany przyłączeniem się do innych organizacji nauczycielskich.

— Połączył się z nami Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół Średnich. Było to w roku 1930. Odtąd zmieniliśmy nazwę na Związek Nauczycielstwa Polskiego, podczas gdy przedtem byliśmy tylko Związkiem Nauczycieli Szkół Powszechnych.

— Zespolenie dwóch znacznych zrzeszeń nauczycielskich w jedną całość, świadczy o solidarności pedagogicznej nauczycielstwa i jest wyrazem jednocześnie zaprzeczeniem rozpowszechnionego przesądu, jakoby pomiędzy nauczycielem szkoły średniej i powszechnej panował antagonizm.

— Istotnie. Był to duży sukces, świadczący o tym jeszcze, że postępowe nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z doniosłości wprowadzenia jednolitej szkoły, co właśnie realizuje ustawa o nowym ustroju szkolnictwa.

— Chciałem zapytać pana posła o stosunek związku do ustawy. Przedtem jednakże trochę pytań z zakresu statystyki i organizacji. Wracając do sprawy rozrastania się Związku: na czym jeszcze ono polega?

— Nowogródzka przyłączyła się również do nas. Potem w związku z likwidacją kuratorjum białostockiego, powiększyliśmy się o cztery powiaty: grodzieński, wołkowski, suwalski i augustowski.

— Zasięg bardzo duży. Czy wszyscy nauczyciele są zrzeszeni?

— Nie, aczkolwiek liczba zrzeszonych jest przytłaczająca. Wynosi ona obecnie przeszło 4000. Zaczęło się zaś od niespełna tysiąca. Jednakże około 1300 nauczycieli nie należy do Związku. Stanowi to mniej więcej 27 proc. W tej liczbie mamy 165 (według naszych obliczeń) nauczycieli, zjednoczonych w Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowym. Prócz tego, około 1200 nauczycieli pozostaje, tak rekrutując, w stanie dzikim.

— Dlaczego?

— Przyczyn są różne. W liczbie tej mamy, na przykład, pewną ilość nauczycieli mężatek, których mężowie są członkami Związku. Wielu młodych, początkujących nauczycieli wstrzymuje się od wstępowania do Związku, pragnąc zapewne zorientować się najprzód w naszej ideologii. Wreszcie, czynnikiem hamującym bywają względy materialne.

— Czyżby wysokość składek?

Absolutnie biorąc, składka do 5 złotych miesięcznie nie jest duża. Ale... nauczyciel szkoły powszechnej pobiera przeciętnie niecałe 200 złotych. Dodatek mieszkaniowy wypłacają mu gminy, z półrocznym opóźnieniem. Fundusze na potrzeby rzeczowe szkół są tak minimalne, że nauczyciel częstokroć wspomaga szkołę własnymi, skromnymi pieniędzmi. Ma rodzinę, dzieci... Pięć złotych przeto stanowi nierazką sumę poważną w jego biednym budżecie.

— Wszelako za te pięć złotych otrzyma może dużo korzyści...

— W samej rzeczy. Za pieniądze składkowe Związek wybudował wielkie sanatorium w Zakopanem (niestety, zawsze przepelnione); koszem 3 milionów buduje olbrzymi gmach w Warszawie, w którym znajdą pomieszczenie wszystkie jego biura i drukarnia; część gmachu obrócona będzie na hotel dla nauczycieli, część na bursę dla ich dzieci. Poza tem wykończyliśmy sanatorium w Krynicy. Posiadamy w paru uzdrowiskach wille wypoczynkowe. Pomoc zaś udzielana nauczycielom jest wielostronna i daleko idąca. Udzielanie zapomóg i pożyczek, zasiłki dla zredukowanych, pośredni

ctwo w zakupach towarów, urządzenie kursów dokształcających, obrona praw zawodowych, bezpłatna pomoc prawna — oto prerogatywy nauczyciela związkowego. Ponadto 5 zł. składki obejmuje prenumeratę dwóch czasopism: „Głosu Nauczycielskiego” i „Spraw Nauczycielskich”.

— To ostatnie pismo jest specjalnie wileńskim, organem tutejszego Okręgu? — Tak jest. Wychodzi w Wilnie od czterech lat, przez nasz Okręg wydawane. Ale rozchodzi się i poza nasz teren, znajdując chętnych czytelników nawet na Śląsku.

— Jakże są jeszcze przejawy działalności wileńskiego Okręgu Związku?

— Mamy bibliotekę i czytelnię, 80



Posel St. Dobosz, prezes Z. N. P.

proc. książek stanowią dzieła pedagogiczne. Tak zwana „Sekcja czasów” funkcjonuje sprawnie: w roku bieżącym, na przykład nauczycielstwo będzie mogło znaleźć tani wypożyczek wakacyjny w Trokach i w Augustowie. Nasz obrót kasowy za rok 1932 wyraża się cyfrą 623.214 złotych. Takie są rezultaty rzeczowe i materialne naszej pracy. Czy trzeba mówić, jak wielkie znaczenie moralne ma organizacja o mocnych podstawach ideowych? Organizacja, która pragnie zjednoczenia nauczycielstwa w imię twórczej pracy dla narodu i państwa, nie czyniąc żadnej różnicy pomiędzy jego wespółobywatelami? Najlepszym dowodem oddziaływania ideologii związkowej niech będzie fakt, że wielu nauczycieli Litwinów i Białorusinów jest członkami naszego Związku.

— Obraz, który pan poseł rozrzuca, jest imponujący. Powinien zachęcić i ten tyśiąc dwustu nauczycieli. — Niezależnie do związku staje się nakazem obywatelskim i interesem osobistym. Związek

umie zaspakając indywidualne potrzeby i zbiorowe dążności. Jest to wielka i trudna rzecz. Teraz, panie posle, kilka słów o stosunku do nowej ustawy szkolnej.

— Jesteśmy zwolennikami jednolitej szkoły. Nowa ustawa o ustroju szkolnym realizuje w 90 proc. nasze postulaty, i dlatego przyjeśliśmy ją z zadowoleniem. Jest jednak w niej pewien punkt, który nie odpowiada naszym żądaniom: mianowicie, kwestja oparcia szkoły średniej ogólnokształcącej i zawodowej na 6-ćcio klasowej szkole powszechnej. Uważamy, że ta podbudowa powinna być 7-mio klasowa szkoła, która może jedynie dać zaokrąglone wykształcenie, wielu bowiem z kończących szkołę powszechną nie zaprznie dalszej nauki, musi przeto na niższym poziomie nauczania otrzymać ją w postaci możliwie doskonałej.

— Trudno nie zgodzić się z tym postulatem. Przekonywa do siebie praktycznością i życiowym ujęciem.

— Dlatego też Zarząd Główny naszego Związku postanowił stać niezachwianie przy nim, widząc w nowej ustawie tylko etap przejściowy na drodze do całkowitego wprowadzenia w życie naszego programu.

— Czy zechciałby pan poseł powiedzieć coś o stosunku władz szkolnych do Związku?

— Był okres, kiedy władze zwalczały nas. Było to w czasach przedmających. Obecnie współdziałamy i współpracujemy. Oczywiście, są dziedziny, w których niezawieszna można dojść do porozumienia. Nauczyciele słusznie narzekają na zbyt formalistyczne traktowanie ich przez władze. Pragnęlibyśmy, aby przedstawiciele władz nie byli tylko kontrolerami, ale i życzliwymi opiekunami, którzy wskazują nauczycielowi, jak w trudnej jego sytuacji może zdobyć się na maximum. Ocena pracy nauczyciela przez wizytatora czy inspektora powinna uwzględniać warunki pracy, które, jak wiemy, nieraz bywają nadmiernie ciężkie i wyczerpujące, gdyż oprócz bezpośrednich obowiązków na nauczyciela spoczywa cały ciężar pracy społecznej — oświatowej w wsi. A trzeba pamiętać, że nauczyciele w swej masie to ludzie ideowi i zamiłowani, prawdziwi pionierzy oświaty i idei państwowej w najdalszych zakątkach naszego kraju. Czyż można mówić o dochodowości stanowiska z użyciem 200 złotych? Na wieś idzie człowiek, który chce w tym zawodzie pracować i walczyć.

— Czy pan poseł mógłby poczynić jakieś przewidywania na przyszłość?

— Na przyszłość Związku? Wierzymy, że ogarniemy całe nauczycielstwo i odegramy zasadniczą rolę w kształtowaniu się stosunków na tutejszych terenach. Tymczasem, mamy tę świadomość, że jesteśmy organizacją, która bierze warty udział w budowie polskiego szkolnictwa i we wszystkich pracach, zdążających do uświadomienia obywatela i szerzenia idei państwowych.

— Podawaliśmy już pewne szczegóły organizacji Lotu; obecnie możemy je uzupełnić nowymi. Po przebyciu trasy przewidywanej, zawodnicy wezmą udział w konkursach i pokazach na Porubanku. Między innymi odbędą się pokazy akrobacji pojedynczej i grupowej, kombinowania sztafeta lotniczo-samochołowo-motocyklowa, lot z zatrzymaniem śmigłem itp.

Lot północno-wschodniej Polski ma głównie znaczenie propagandowe. Odbywają się on będzie nad terenami województw: wileńskiego, nowogródzkiego i białostockiego. Toteż w Komitecie Honorowym zasiadają wojewodowie: wileński p. Jaszczolt, nowogródzki p. Świdziński i białostocki p. Kościelakowski. Również do Komitetu Honorowego należą pp.: d-ca OK III gen. inż. Litwinowicz, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, d-ca O. W. Wilno płk. Palkosz, d-ca 5 p. lotn. ppłk. pilot Iwaszkiewicz, Kurator O. S. Wileńskiego Szelański, prezes LOPP wiewojewoda Janikowski, dyr. kol. państw. inż. Falkowski, prezydent miast Wilna dr. Maleszewski.

Komitet wykonawczy stanowią członkowie Aeroklubu Wileńskiego, który otrzymał na celność organizacji Lotu. *Tad. C.*

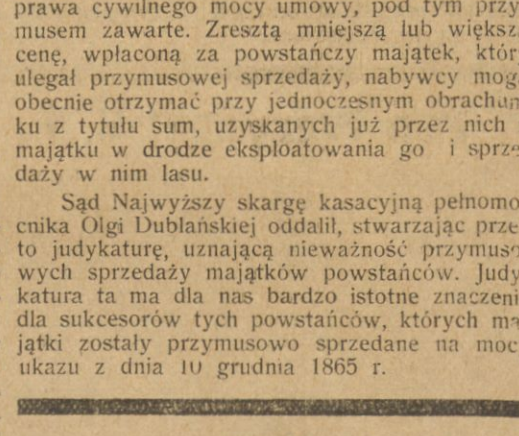
oOo

Konkursy piękności w Niemczech są zabronione

Według doniesienia komisara rządowego Havemann'a nowy zarząd Berlina postanowił, że w przyszłości nie będzie urządził żadnych przyjęć ani dla bokserów, ani dla królowych piękności. Równocześnie biura, która organizowały w Niemczech tak zwane „konkursy piękności” zawiadomiły „światowy komitet” w Paryżu, że oddają Niemcy nie będą uczestniczyły w tego rodzaju konkursach. „A zatem — pisze „Münchener Zeitung” — hasło geizdziarzy: „Kto jest najpiękniejszą kobietą w kraju?” nie będzie już oszukiwało kobiet niemieckich. Prawdziwa kobieta niemiecka nie miała nigdy zrozumienia dla tego widowiska i dlatego ciężnie powita koniec tej błagi. Niech sobie zagranica wybiera nadal „dynastje” królowych zimy, ta i królowych piękności, niemiecka kobieta wyrzeknie się tych polowań na „koronę” i z pewnością godność jej nie poniesie z tego powodu żadnej ujmy”.

Walasiewiczówna na starcie

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.



Walasiewiczówna na starcie

GENEWA. PAT. — Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj pod przewodnictwem delegata Włoch dla rozpatrzenia petycji Bernheima w sprawie sytuacji żydów na niemieckim Górnym Śląsku. Sprawozdawca Irlandczyk Lester przedłożył raport, w którym przytoczył zarzuty, sformułowane w petycji, stwierdził, że zapoznanie się z ustawami i postanowieniami administracyjnymi, wymienionymi w petycji, jak wykazuje, że stosowanie przynajmniej niektórych przepisów tych ustaw nie mogło nastąpić bez pogwałcenia szeregu postanowień Konwencji Górnośląskiej. Przymiawczy deklaracji reprezentanta Niemiec von Kellera, sprawozdawca oświadczył, że interpretuje ją w ten sposób, iż rząd niemiecki zdecydowany jest zapewnić poszanowanie postanowień Konwencji Górnośląskiej. Z deklaracji niemieckiej wynika, że rząd niemiecki powierzył zarządzenia, ażeby ustawy i postanowienia administracyjne, sprzeczne z Konwencją, nie były stosowane na Górnym Śląsku, jak również, że przywrócona zostanie natychmiast normalna sytuacja osób, które ze względu na swą przynależność do mniejszości i w rezultacie zastosowania wymienionych ustaw, straciły posady, lub którym zostało uniemożliwione wykonywanie ich zawodów. Raport wyraża dalekie życzenie, ażeby rząd niemiecki zgodnie z zasadą przestrzegania Konwencji w przyszłości, poinformował sprawozdawcę o decyzji i zarządzeniach, które wyda — poczem proponuje przyjęcie do wiadomości deklaracji rządu niemieckiego w przekonaniu, że ten uczyni wszystko, ażeby zapewnić poszanowanie postanowień Konwencji. Wreszcie raport porusza sprawę szkół, w których osoby, należące do mniejszości żydowskiej, przez zastosowanie ustaw. Sprawozdawca sądzi, że sprawa ta może

Sytuacja żydów na Górnym Śląsku

GENEWA. PAT. — Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj pod przewodnictwem delegata Włoch dla rozpatrzenia petycji Bernheima w sprawie sytuacji żydów na niemieckim Górnym Śląsku. Sprawozdawca Irlandczyk Lester przedłożył raport, w którym przytoczył zarzuty, sformułowane w petycji, stwierdził, że zapoznanie się z ustawami i postanowieniami administracyjnymi, wymienionymi w petycji, jak wykazuje, że stosowanie przynajmniej niektórych przepisów tych ustaw nie mogło nastąpić bez pogwałcenia szeregu postanowień Konwencji Górnośląskiej. Przymiawczy deklaracji reprezentanta Niemiec von Kellera, sprawozdawca oświadczył, że interpretuje ją w ten sposób, iż rząd niemiecki zdecydowany jest zapewnić poszanowanie postanowień Konwencji Górnośląskiej. Z deklaracji niemieckiej wynika, że rząd niemiecki powierzył zarządzenia, ażeby ustawy i postanowienia administracyjne, sprzeczne z Konwencją, nie były stosowane na Górnym Śląsku, jak również, że przywrócona zostanie natychmiast normalna sytuacja osób, które ze względu na swą przynależność do mniejszości i w rezultacie zastosowania wymienionych ustaw, straciły posady, lub którym zostało uniemożliwione wykonywanie ich zawodów. Raport wyraża dalekie życzenie, ażeby rząd niemiecki zgodnie z zasadą przestrzegania Konwencji w przyszłości, poinformował sprawozdawcę o decyzji i zarządzeniach, które wyda — poczem proponuje przyjęcie do wiadomości deklaracji rządu niemieckiego w przekonaniu, że ten uczyni wszystko, ażeby zapewnić poszanowanie postanowień Konwencji. Wreszcie raport porusza sprawę szkół, w których osoby, należące do mniejszości żydowskiej, przez zastosowanie ustaw. Sprawozdawca sądzi, że sprawa ta może

być znadana na podstawie procedury lokalnej i wzywa rząd niemiecki, ażeby sprawa samego Bernheima była natychmiast skierowana na drogę tej procedury. Zebrał następnie głos delegat niemiecki von Keller, który oświadczył, że rząd niemiecki nie przyjmuje raportu do wiadomości. Przypomniał swe zastrzeżenia co do praw autora petycji von Keller dodał, że Bernheim nie jest związany z Górnym Śląskiem żadnymi więzami i tylko od niedawna był tam zatrudniony. Ponadto rząd niemiecki kwestjonuje prawo Bernheima do przedstawiania petycji co do spraw ogólnych i stosowania ustaw niemieckich na Górnym Śląsku, gdyż ustawy te bynajmniej go nie dotyczą. Bernheim nie może być uważany za kwalifikowanego reprezentanta interesów ogólnych ludności górnośląskiej, tembardziej, że nie jest on ani funkcjonariuszem na Górnym Śląsku, ani lekarzem, ani ojcem dzieci, uczęszczających do szkół itd. Wreszcie petycja nie może być wzięta pod uwagę, gdyż o ile chodzi o wykonanie ustaw, nie definitywnego nie zostało dotąd na Górnym Śląsku dokonane. Von Keller powołał się na deklarację, którą złożył przedtem i według której ustawy wewnętrzne Niemiec nie mogą dotknąć Konwencji Międzynarodowej i, że jeżeli miały miejsce wypadki naruszenia Konwencji Górnośląskiej, to zostały one spowodowane fałszywym interpretowaniem ustaw przez podległe organa. Raport, oświadczył Keller, nie liczy się z tą sytuacją, gdyż porusza sprawę stosowania tych ustaw i wysnuwa sąd pewne twierdzenia oraz żądania materialne. Rząd niemiecki uważa, że Rada Ligi powinna była przyjąć do wiadomości deklarację niemiecką i uznać petycję za zlikwidowaną o ile chodzi o jej stronę ogólną. Co się tyczy strony osobistej, rząd niemiecki jest ewentualnie gotów zbadać sprawę Bernheima na podstawie procedury lokalnej.

Oświadczenie ministra Raczyńskiego

Następnie zabrał głos delegat polski minister Raczyński, który popiera przedwzrostkowy życzenie, ażeby raport prawników został szybko przedłożony. Mówca zastrzegł dla rządu polskiego prawo przedstawienia w charakterze współsygnatariusza Konwencji Górnośląskiej uwag co do zagadnień prawnych, wyróżnionych przez rząd niemiecki. Minister Raczyński stwierdził następnie, że delegacja niemiecka porzuca w pewnej

mierze pozycję zajmowaną dotąd przez delegatów niemieckich, którzy domagali się stałe jak najbardziej ścisłej interpretacji tekstów, dotyczących ochrony mniejszości.

„Pragnę także przypomnieć — mówi minister Raczyński — rezolucję, przyjętą przez Ligę Narodów w dniu 22 września 1922 roku, w której zgromadzenie Ligi wyraziło nadzieję, że państwa, które nie są związane wobec Ligi Narodów żadnymi zobowiązaniami względem mniejszości, niemniej stosować będą w traktowaniu tych mniejszości rasowych, językowych i religijnych ten sam stopień sprawiedliwości i tolerancji, jakiego wymagają traktaty. Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że rząd niemiecki nie odmówi wzięcia pod uwagę życzenia, wyrażonego w tej rezolucji, gdyż Niemcy od chwili wstąpienia swego do Ligi Narodów rewindykowały stałe prawa mniejszości rasowych, językowych i religijnych.”

„Wzywam więc — kończy minister Raczyński — wszystkich moich kolegów w Radzie Ligi, by zastanowili się nad tem poważnym zagadnieniem, którego pilność i znaczenie uwypukla na smutnym tle przedłożonej nam sprawy. Sądzę, że w dalszym ciągu trzeba będzie pogłębiać to zagadnienie, którego dyskusowanie narzuca się sumieniu każdego narodu i każdego polityka”.

Po deklaracji delegata polskiego, którego rzeczowe i spokojne przemówienie wywarło na członkach Rady korzystne wrażenie, przemawiali delegaci Hiszpanji, Norwegii, Guatemali i Czechosłowacji, podkreślając konieczność ścisłego przestrzegania zobowiązań i traktatów.

Następnie przemawiał Niemiec von Keller, który oświadczył, że Niemcy w dalszym ciągu będą żywo interesować się ochroną mniejszości.

Oświadczenie to wywołało ironiczne komentarze na sali. Propozycja sprawozdawcy przekazania sprawy Komitetowi Prawników została przyjęta. Ogólnie stwierdzić można, że wszyscy członkowie Rady, a w szczególności ci, którzy w przeszłości zawsze popierali politykę Niemiec, odgrodzili się obecnie od delegata niemieckiego.

LITWINOW W GENEWIE.

GENEWA. PAT. We wtorek rano przybył do Genewy komisarz spraw zagranicznych ZSRR Litwinow.

W WIRZE STOLICY

Wielka chryja w pierwszym zawodowym klubie w Polsce tj. w Legii. Dobry bę Ziemian zarabiał tyle jako sekretarz klubu, że rzekł się pensji jako gracz — rozlosował, ten koleczy, sprali go należycie. Ziemian uciekli potem obersernego wywiadu pisemku Kusocińskiego, opowiedział szczegółowo:

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

Wielka chryja w pierwszym zawodowym klubie w Polsce tj. w Legii. Dobry bę Ziemian zarabiał tyle jako sekretarz klubu, że rzekł się pensji jako gracz — rozlosował, ten koleczy, sprali go należycie. Ziemian uciekli potem obersernego wywiadu pisemku Kusocińskiego, opowiedział szczegółowo:

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

Wielka chryja w pierwszym zawodowym klubie w Polsce tj. w Legii. Dobry bę Ziemian zarabiał tyle jako sekretarz klubu, że rzekł się pensji jako gracz — rozlosował, ten koleczy, sprali go należycie. Ziemian uciekli potem obersernego wywiadu pisemku Kusocińskiego, opowiedział szczegółowo:

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

SILVA RERUM

JESZCZE O MATUREZIE I MATUREZYSTACH

Kurjer Poznański (121) porusza najbardziej aktualną w chwili obecnej sprawie egzaminów maturalnych. „Matura” — ten złowieszczy wyraz wywołuje dreszcz grozy i przerażenia. Gdy zbliża się decydująca chwila, ofiara robi rachunek sumienia...

Co roku na wiosnę osmą klasę ogarnia lekka psychoza. Przerabia się przed egzaminem dojrzałości olbrzymi materiał pamięciowy. Wen tytuje się skrupulatnie „sumienie szkolne”, czy czasem który z nauczycieli nie ma powodu do zemszy. Dzieci i rodzice przeżywają wspólnie niepokoję. Życie codzienne składa się ze wzruszeń i obaw, często zakończonych nieporozumieniami w rodzinie. W takich okresach klimat życia domowego jest złej zdrowy: osiemnasta wiosna wygląda źle, blade.

Taki jest wstęp. Wyniki rozważań zwykle są dość ponure: wiedza nie trzyma się w głowie, — „belfry” wyglądają podejrzanie i dają powód do przypuszczenia, iż przygotowały jakieś piekielne niespodzianki.

Matura. Straszne, symboliczne niemal słowo — ileż ono już wycisnęło gorzkich słów, cichych przekleństw, iluż rodzicom zakłóciło spokój egzystencji. Słowo — dla starszego pokolenia przesycone przez tyle lat perfidją znaczenia się obcego nauczyciela w obec, niemieckiej, czy rosyjskiej szkole. A dziś, choć w grunty nowych zmienionych warunkach polskiej szkoły w państwie polskim, instytucja egzaminów nie straciła — „złej opinii”.

Młodzi oświadczenia kategoryczne, że — „ta cała nauka nie ma żadnego sensu”, a rodzice dźwija się, że dziś jeszcze „szkoła jest na to, aby dziecko dręczyć”.

Egzamin dojrzałości budzi tradycyjnny lęk, który w gruncie rzeczy niema najmniejszej podstawy. Wiele się mówi o „ścinaniu” dobrze przygotowanych maturzystów, w rzeczywistości jednak zwykle okazuje się, że na egzaminie sromotnie padają ci, którzy wogóle nie powinni byli stawać do egzaminów.

W opinii publicznej egzamin dojrzałości nie cieszy się więc nadal dobrą sławą. Literatura fachowa, tak obfita zwłaszcza w Niemczech, podkopła do reszty zaufanie do tej instytucji szkolnej. A przecież nigdzie, poza Rosją sowiecką, egzaminy nie zostały skasowane. Utrwalilo się przytem w kołach fachowych przekonanie, że sama instytucja egzaminu maturalnego jest zła, ale że jej charakter i zakres wymaga reformy. Przedwzrostkiem — i szlachnie — wystąpił przeciw zubożeniu zasadzie wyłącznie pamięciowego opanowania materiału przerobionego w ciągu kilku ubiegłych lat nauki szkolnej (obliczono na przykład, że tylko z historii abiturjent przeczytał musi materiał zawarty na 1781 stronach druku w podręcznikach).

Wkuwanie się przedegzaminacyjne w celu nafałdowania pamięci erudycją, która się ułatnia natychmiast po odbytej operacji, — nie ma żadnego sensu. Ale z tego nie wynika, aby egzaminy wogóle były absurdem.

Zdaje się też, że samo pojęcie dojrzałości będzie musiało ulec rewizji. Czy bowiem za dojrzałego uważamy ma być tylko ten, co — obdarzony dobrą pamięcią — opamięta tak a taką ilość faktów i wiadomości teoretycznych? Czy przygotowanie do życia ma być wyłącznie teoretyczno-naukowe skoro życie domaga się raczej umiejętności rozstrzygnięcia trudności. Problemy te nasuwają się dziś w okresie przeobrażeń gospodarczo-społecznych, zwła szcza na tle kryzysu, ze szczególną siłą.

Nie można usnąć z życia młodzieży — wysiłku. Trzeba ją nawet zaprawiać intensywnie, niż dawniej. Młodzież wstępująca w szranki samodzielnego życia, czeka obecnie cięższa walka o byt i trudniejsze warunki pracy zawodowej. Reforma ma usunąć tylko to, co naprawdę szkodliwe dla zdrowia fizycznego i sprawności umysłowej ucznia, bo szkoła wysiłku rzetelnego i wytrwałego musi pozostać. *Lector.*

W WIRZE STOLICY

Wielka chryja w pierwszym zawodowym klubie w Polsce tj. w Legii. Dobry bę Ziemian zarabiał tyle jako sekretarz klubu, że rzekł się pensji jako gracz — rozlosował, ten koleczy, sprali go należycie. Ziemian uciekli potem obersernego wywiadu pisemku Kusocińskiego, opowiedział szczegółowo:

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

WALASIEWICZÓWNA NA STARCIE

W ramach lekkoatletycznych mistrzostw Warszawy, Stanisława Walasiewiczówna dokonała ponownej próby pobicia rekordu światowego Czeskiej Menzikowej na 50 mtr. Z powodu złej bieżni, próba nie udała się. Walasiewiczówna jednak wyrównała ustanowiony przez siebie rekord polski, osiągając 6,8 sek.

SILVA RERUM

JESZCZE O MATUREZIE I MATUREZYSTACH

Kurjer Poznański (121) porusza najbardziej aktualną w chwili obecnej sprawie egzaminów maturalnych. „Matura” — ten złowieszczy wyraz wywołuje dreszcz grozy i przerażenia. Gdy zbliża się decydująca chwila, ofiara robi rachunek sumienia...

Co roku na wiosnę osmą klasę ogarnia lekka psychoza. Przerabia się przed egzaminem dojrzałości olbrzymi materiał pamięciowy. Wen tytuje się skrupulatnie „sumienie szkolne”, czy czasem który z nauczycieli nie ma powodu do zemszy. Dzieci i rodzice przeżywają wspólnie niepokoję. Życie codzienne składa się ze wzruszeń i obaw, często zakończonych nieporozumieniami w rodzinie. W takich okresach klimat życia domowego jest złej zdrowy: osiemnasta wiosna wygląda źle, blade.

Taki jest wstęp. Wyniki rozważań zwykle są dość ponure: wiedza nie trzyma się w głowie, — „belfry” wyglądają podejrzanie i dają powód do przypuszczenia, iż przygotowały jakieś piekielne niespodzianki.

Matura. Straszne, symboliczne niemal słowo — ileż ono już wycisnęło gorzkich słów, cichych przekleństw, iluż rodzicom zakłóciło spokój egzystencji. Słowo — dla starszego pokolenia przesycone przez tyle lat perfidją znaczenia się obcego nauczyciela w obec, niemieckiej, czy rosyjskiej szkole. A dziś, choć w grunty nowych zmienionych warunkach polskiej szkoły w państwie polskim, instytucja egzaminów nie straciła — „złej opinii”.

Młodzi oświadczenia kategoryczne, że — „ta cała nauka nie ma żadnego sensu”, a rodzice dźwija się, że dziś jeszcze „szkoła jest na to, aby dziecko dręczyć”.

Egzamin dojrzałości budzi tradycyjnny lęk, który w gruncie rzeczy niema najmniejszej podstawy. Wiele się mówi o „ścinaniu” dobrze przygotowanych maturzystów, w rzeczywistości jednak zwykle okazuje się, że na egzaminie sromotnie padają ci, którzy wogóle nie powinni byli stawać do egzaminów.

W opinii publicznej egzamin dojrzałości nie cieszy się więc nadal dobrą sławą. Literatura fachowa, tak obfita zwłaszcza w Niemczech, podkopła do reszty zaufanie do tej instytucji szkolnej. A przecież nigdzie, poza Rosją sowiecką, egzaminy nie zostały skasowane. Utrwalilo się przytem w kołach fachowych przekonanie, że sama instytucja egzaminu maturalnego jest zła, ale że jej charakter i zakres wymaga reformy. Przedwzrostkiem — i szlachnie — wystąpił przeciw zubożeniu zasadzie wyłącznie pamięciowego opanowania materiału przerobionego w ciągu kilku ubiegłych lat nauki szkolnej (obliczono na przykład, że tylko z historii abiturjent przeczytał musi materiał zawarty na 1781 stronach druku w podręcznikach).

Wkuwanie się przedegzaminacyjne w celu nafałdowania pamięci erudycją, która się ułatnia natychmiast po odbytej operacji, — nie ma żadnego sensu. Ale z tego nie wynika,

Urzędy rozjemcze do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich

Zgodnie z ustawą z dnia 28 marca 1933 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 29, poz. 253) został już ustalony skład wojewódzkiego urzędu rozjemczego do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, którego orzecznictwu podlegają sprawy, wniesione przez posiadaczy gospodarstw wiejskich o obszarze ponad 100 ha.

Przewodniczącym urzędu został mianowany sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie, p. Wacław Wętkowicz, zastępcą zaś sędzia Sądu Apelacyjnego p. Józef Polejewski.

Ponieważ nie zostało jeszcze zorganizowane biuro urzędu, w wypadkach, wymagających zawieszenia egzekucji, w trybie art. 28 wymienionej na wstępie ustawy, bądź innej szybkiej interwencji urzędu rozjemczego, należy wnosić podania za pośrednictwem wojewódzkiego biura do spraw finansowo-rolnych, które będzie narazie spełniało funkcje sekretariatu urzędu rozjemczego.

Wakoski posiadaczy gospodarstw wiejskich o obszarze do 100 ha podlegają orzecznictwu powiatowych urzędów rozjemczych.

Urząd rozjemczy będzie pobierał opłatę w wysokości 1,5 procent określonej we wniosku kwoty, drobne opłaty kancelaryjne, oraz koszty postępowania (ekspert, świadkowie itp.). W sprawie opłat ma się jeszcze ukazać rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

Wobec tego, że urzędy rozjemcze są instytucją przejściową, zadaniem której jest oddzielenie rolnictwa, wszyscy posiadacze gospodarstw wiejskich powinni dokładnie przejrzeć swoje długie i ustalić, czy za pośrednictwem urzędów rozjemczych nie dająoby się uzyskać dogodniejszych warunków spłaty wierzytelności, gdyż po ewentualnym uchwaleniu ustawy o urzędach rozjemczych jedyną drogą obniżenia nadmiernego zadłużenia będzie dobrowolny układ z wierzycielem, ten ostatni zaś będzie wówczas panem sytuacji i uzadko zgodził się na obniżenie swojej wierzytelności i nadmierne oprocentowanie.

Również nie należy ograniczać się do chwilowego zaspokojenia wierzyciela kosztem drobnej odpłaty, czy obietnicy, danej w dobre obecnych ustaw ratowniczych, gdyż wierzyciel i tak będzie wyzyskiwał, aż do chwili uchwalenia tych ustaw, a wówczas dopiero z całą bezwzględnością może zacząć dłużnika liczyć.

Pomostem pomiędzy urzędami i rolnikami są wojewódzkie i powiatowe biura do spraw finansowo-rolnych, których zadaniem jest udzielanie szczegółowych wyjaśnień i porad, oraz przedstawianie wniosków, wnoszonych przez rolników.

—00—

Kogo karać?

Choć późno, ale drzewa się zazieleniły. Radość wiosny udziela się ludziom. Najżywiej odczuwać powinna ją młodzież. Jasne zieleń pierwszych liści nie uszczęśliwia złozonego. Dlaczego więc tyle nieszczęśliwych instynktów przejawiają właśnie teraz wobec rozmajających się pączków i liści, uczniowie i dorośli?

Niejednokrotnie można obserwować beznamiętne oblamywanie gałęzi kasztanów, obdzieranie liści, kaleczenie świeżych pędów.

Jedni zapatrują się w „zielone”, opychając kieszonki masami liści, inni prosta zrywają je dla sportu. Kto winien? Czy dom, że nie wpoił w dziecko miłości przyrody, czy szkoła, że nie dała chłopcu zrozumienia prawa do życia, które ma także i rośliny?

W odniesieniu do uczniów ze szkół powszechnych, dzieci w rodzinach mało inteligentnych — winę ponosi głównie szkoła. Poczucia, przestrożenie, zblizanie do przyrody, ukazanie jej piękna — tak niewątpliwie robi każdy nauczyciel przyrody.

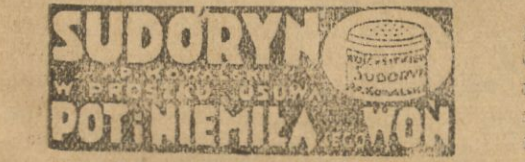
— Ale karać i to surowo za przekroczenia powinna szkoła.

Uczniowie szkół powszechnych nie tylko, że obrywają przez psotę liście i gałęzie, ale kradną kwiaty z ogrodów.

Przykład? Trzej uczniowie szkoły powszechnej Nr. 36, przyłapani na gorącym uczynku przez przechodniów na ulicy Słowackiego. Przechłot, stanowiący jeden na drugim, lamali gałęzie bzu.

Zgarni, podali zniszczone nazwiska i przynależność do szkoły powoz. Nr. 17.

Dopiero zeszły zdradziły konspirację. Są to: Aleksander K., Borys L. i Leon Sz., wszyscy z oddziału 5-go szk. powoz. Nr. 36 — Kogo karać? (c.)



Z SĄDÓW

UNIEWINIENIE J. SZUKIEWICZA.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Wilnie rozegrał się epizod głośnej w swoim czasie sprawy rozjemczych nadużyć w Kasie Chorych w Nowej Wilejce. W wyniku ciągłego się około 2-oh lat śledztwa, były kierownik Kasy Chorych p. Józef Szukiewicz postawiony został w stan oskarżenia o spowodowanie strat materialnych Kasie Chorych w wysokości 2.203 zł. 31 gr. przez niebabe i lekkomyślne wykonywanie powierzonej mu obowiązku w okresie od stycznia do grudnia 1930 r. Sąd Grodzki w osobie p. sędziego Dowgiało przeprowadził przewód sądowy, wydał wyrok uniewinniający oskarżonego p. Szukiewicza z inkriminowanych mu zarzutów.

Uniewinniony p. Szukiewicz z racji tych sławnych przeżywał kłopotliwą nędzę, nie mógł nigdzie otrzymać pracy. Naważając do jego przeszłości wspomnieć wypadki, iż w latach powojennych był p. Szukiewicz organizatorem samorządu w Nowogródku, później zaś faktycznie twórcą szkolnictwa w powiecie dzisiejszym i założycielem i do roku 1930 włącznie dyrektorem Gimnazjum Unji Lubelskiej w Głębokim.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Wilnie rozegrał się epizod głośnej w swoim czasie sprawy rozjemczych nadużyć w Kasie Chorych w Nowej Wilejce. W wyniku ciągłego się około 2-oh lat śledztwa, były kierownik Kasy Chorych p. Józef Szukiewicz postawiony został w stan oskarżenia o spowodowanie strat materialnych Kasie Chorych w wysokości 2.203 zł. 31 gr. przez niebabe i lekkomyślne wykonywanie powierzonej mu obowiązku w okresie od stycznia do grudnia 1930 r. Sąd Grodzki w osobie p. sędziego Dowgiało przeprowadził przewód sądowy, wydał wyrok uniewinniający oskarżonego p. Szukiewicza z inkriminowanych mu zarzutów.

Uniewinniony p. Szukiewicz z racji tych sławnych przeżywał kłopotliwą nędzę, nie mógł nigdzie otrzymać pracy. Naważając do jego przeszłości wspomnieć wypadki, iż w latach powojennych był p. Szukiewicz organizatorem samorządu w Nowogródku, później zaś faktycznie twórcą szkolnictwa w powiecie dzisiejszym i założycielem i do roku 1930 włącznie dyrektorem Gimnazjum Unji Lubelskiej w Głębokim.

Wczoraj w Sądzie Grodzkim w Wilnie rozegrał się epizod głośnej w swoim czasie sprawy rozjemczych nadużyć w Kasie Chorych w Nowej Wilejce. W wyniku ciągłego się około 2-oh lat śledztwa, były kierownik Kasy Chorych p. Józef Szukiewicz postawiony został w stan oskarżenia o spowodowanie strat materialnych Kasie Chorych w wysokości 2.203 zł. 31 gr. przez niebabe i lekkomyślne wykonywanie powierzonej mu obowiązku w okresie od stycznia do grudnia 1930 r. Sąd Grodzki w osobie p. sędziego Dowgiało przeprowadził przewód sądowy, wydał wyrok uniewinniający oskarżonego p. Szukiewicza z inkriminowanych mu zarzutów.

Uniewinniony p. Szukiewicz z racji tych sławnych przeżywał kłopotliwą nędzę, nie mógł nigdzie otrzymać pracy. Naważając do jego przeszłości wspomnieć wypadki, iż w latach powojennych był p. Szukiewicz organizatorem samorządu w Nowogródku, później zaś faktycznie twórcą szkolnictwa w powiecie dzisiejszym i założycielem i do roku 1930 włącznie dyrektorem Gimnazjum Unji Lubelskiej w Głębokim.

do urzędów rozjemczych. Dlatego też lepij przed wniesieniem sprawy do urzędu rozjemczego, zasięgnąć porady w biurze do spraw finansowo-rolnych.

ŚPIĄCA DZIEWCZYNA

PORZUCONA NA UL. WIELKIEJ.

WILNO. Wczoraj rano na ulicy Wielkiej koło skweru znaleziono leżącą na chodniku młodą dziewczynę, pogrążoną we śnie. Gdy próby zbudzenia nieudane, jej wiejską dziewczyną, lat około 20, porzucaną na ulicy przez nieznaną osobę, najprawdopodobniej przez kogoś z rodziny.

Krwawy samosąd złodziejski

WILNO. Wczoraj rano na polu za Poświętka znaleziono ciężko poranionego nożem średnich lat mężczyznę, jak się potem okazało H. Olszyskiego z N. Świata. Ranę próbowano furą przywieźć do miasta, lecz wobec wyraźnego pogorszenia stanu wezwano z półdrogi Pogotowie. Olszyskiego ulokowano w szpitalu św. Jakoba. Jak się zdaje, ma on przebite płuco. Policja zdolała wyjaśnić, że zaszedł tu wypadek samosądu, oiarą którego właśnie padł Olszyski.

Groźba strajku autobusów

WILNO. Odbyło się zebranie obsługi autobusów miejskich na którym omówiono projektowaną przez dyrekcję obniżenie płac.

KRONIKA wileńska

— Zebranie Zw. Oficerów Rezerwy. W dn. 31 maja o godzinie 19 w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, Wileński 33 odbędzie się zebranie na tem: „Wojnę wygra żołnierz dobrze wyszkolony i dobrze zaopatrzony”, na którym przemawiać będą p. p. generał Lucjan Żeligowski dyr. Maculewicz, prof. Janusz Jagmin i Franciszek Tyman.

— Poniważ sprawa powyższa dotyczy się podstawowej produkcji kraju naszego, jaką jest len, prosimy o przybycie na powyższe zebranie lub delegowanie swego zastępcy.

— Zebranie Towarzystwa Neofilologicznego odbędzie się w gimnazjum im. Orzeszkowej w piątek 2-VI 1933 r. o godz. 19-tej. Porządek dziennej: 1) sprawozdanie ze zjazdu P.T.N. w Krakowie pod a. G. G. 2) referat o nowszych badaniach nad genezą romantyzmu francuskiego wygłosi Mr. Marja Sorokowa.

— Kuratorjum nad ociemniałymi. Dziś, 31 maja o godz. 19 w pierwszym terminie, o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się w lokalu poradni zrzeszenia Lekarzy Specjalistów przy ul. Garbarskiej Nr. 3 walne zgromadzenie Kuratorjum nad ociemniałymi w Wilnie.

— IZBA RZEMIEŚNICZA W WILNIE niniejszym powiadamia, że we środę 31-go maja 1933 r. o godz. 20-tej w lokalu Izby Rzemieśniczej przy ul. Mickiewicza 23 odbędzie się Walne Zebranie szewców, — cholewkarzy i garbarzy w celu dokonania wyboru Zarządu i Rady Nadzorczej nowopowstałej spółdzielni szewskiej p. f. — „Bulwini”.

— Chęć wziąć udział w głosowaniu — winni zapoznać się z kartą rzemieślniczej i 3 złote tytułem wpisowego.

— Wzrostek i piątek (1 i 2 czerwca) — trzeci i czwarty gościnny występ Jadwigi Zaklickiej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— „ryzyjnie Dziecka”. Opieka nad dzieckiem chore, opuszczonym, bezdomnym, zaniedbanym fizycznie, lub moralnie, nie jest kwestią dobroczynności, wynikającej z porwów dobrego serca. Sprawa opieki nad dzieckiem — to sprawa jutra całego społeczeństwa i państwa — a więc to obowiązek, który ciąży na wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej. Tylko przy współudziale wszystkich możliwe jest zabezpieczenie wszystkim bez wyjątku dzieciom dobrych warunków rozwoju fizycznego i moralnego, a co zatem idzie wydobycie największych uzołnien i wartości umysłu i charakteru, które tkwią w dzieciach, jutrzejszych budowniczych świata. Ie dobre warunki rozwoju należą się wszystkim dzieciom! Wszystkie dzieci mają do nich jednakowe prawa! Jednakowe prawa do tego, co jest niezbędne, by mogły wyrosnąć na ludzi dobrych, zdrowych, uzdolnionych i pozytywnych.

— Wzrostek i piątek (1 i 2 czerwca) — trzeci i czwarty gościnny występ Jadwigi Zaklickiej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— „ryzyjnie Dziecka”. Opieka nad dzieckiem chore, opuszczonym, bezdomnym, zaniedbanym fizycznie, lub moralnie, nie jest kwestią dobroczynności, wynikającej z porwów dobrego serca. Sprawa opieki nad dzieckiem — to sprawa jutra całego społeczeństwa i państwa — a więc to obowiązek, który ciąży na wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej. Tylko przy współudziale wszystkich możliwe jest zabezpieczenie wszystkim bez wyjątku dzieciom dobrych warunków rozwoju fizycznego i moralnego, a co zatem idzie wydobycie największych uzołnien i wartości umysłu i charakteru, które tkwią w dzieciach, jutrzejszych budowniczych świata. Ie dobre warunki rozwoju należą się wszystkim dzieciom! Wszystkie dzieci mają do nich jednakowe prawa! Jednakowe prawa do tego, co jest niezbędne, by mogły wyrosnąć na ludzi dobrych, zdrowych, uzdolnionych i pozytywnych.

— Wzrostek i piątek (1 i 2 czerwca) — trzeci i czwarty gościnny występ Jadwigi Zaklickiej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— „ryzyjnie Dziecka”. Opieka nad dzieckiem chore, opuszczonym, bezdomnym, zaniedbanym fizycznie, lub moralnie, nie jest kwestią dobroczynności, wynikającej z porwów dobrego serca. Sprawa opieki nad dzieckiem — to sprawa jutra całego społeczeństwa i państwa — a więc to obowiązek, który ciąży na wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej. Tylko przy współudziale wszystkich możliwe jest zabezpieczenie wszystkim bez wyjątku dzieciom dobrych warunków rozwoju fizycznego i moralnego, a co zatem idzie wydobycie największych uzołnien i wartości umysłu i charakteru, które tkwią w dzieciach, jutrzejszych budowniczych świata. Ie dobre warunki rozwoju należą się wszystkim dzieciom! Wszystkie dzieci mają do nich jednakowe prawa! Jednakowe prawa do tego, co jest niezbędne, by mogły wyrosnąć na ludzi dobrych, zdrowych, uzdolnionych i pozytywnych.

†
JÓZEF KOREWA
ziemiań, adwokat
zmarł na Litwie Kowieńskiej w maj.
Nagie w dniu 13 maja 1933 r. przeżywszy lat 73.
Zwłoki zostały złożone do grobów
rodzinnych w Szydłowie.
O wesełczeniu za spokój Jego
duszy proszą, pozostali w głębokim
żałui
Zona i Krawni

ŚPIĄCA DZIEWCZYNA

PORZUCONA NA UL. WIELKIEJ.

WILNO. Wczoraj rano na ulicy Wielkiej koło skweru znaleziono leżącą na chodniku młodą dziewczynę, pogrążoną we śnie. Gdy próby zbudzenia nieudane, jej wiejską dziewczyną, lat około 20, porzucaną na ulicy przez nieznaną osobę, najprawdopodobniej przez kogoś z rodziny.

Krwawy samosąd złodziejski

WILNO. Wczoraj rano na polu za Poświętka znaleziono ciężko poranionego nożem średnich lat mężczyznę, jak się potem okazało H. Olszyskiego z N. Świata. Ranę próbowano furą przywieźć do miasta, lecz wobec wyraźnego pogorszenia stanu wezwano z półdrogi Pogotowie. Olszyskiego ulokowano w szpitalu św. Jakoba. Jak się zdaje, ma on przebite płuco. Policja zdolała wyjaśnić, że zaszedł tu wypadek samosądu, oiarą którego właśnie padł Olszyski.

Groźba strajku autobusów

WILNO. Odbyło się zebranie obsługi autobusów miejskich na którym omówiono projektowaną przez dyrekcję obniżenie płac.

KRONIKA wileńska

— Zebranie Zw. Oficerów Rezerwy. W dn. 31 maja o godzinie 19 w lokalu Związku Oficerów Rezerwy, Wileński 33 odbędzie się zebranie na tem: „Wojnę wygra żołnierz dobrze wyszkolony i dobrze zaopatrzony”, na którym przemawiać będą p. p. generał Lucjan Żeligowski dyr. Maculewicz, prof. Janusz Jagmin i Franciszek Tyman.

— Poniważ sprawa powyższa dotyczy się podstawowej produkcji kraju naszego, jaką jest len, prosimy o przybycie na powyższe zebranie lub delegowanie swego zastępcy.

— Zebranie Towarzystwa Neofilologicznego odbędzie się w gimnazjum im. Orzeszkowej w piątek 2-VI 1933 r. o godz. 19-tej. Porządek dziennej: 1) sprawozdanie ze zjazdu P.T.N. w Krakowie pod a. G. G. 2) referat o nowszych badaniach nad genezą romantyzmu francuskiego wygłosi Mr. Marja Sorokowa.

— Kuratorjum nad ociemniałymi. Dziś, 31 maja o godz. 19 w pierwszym terminie, o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się w lokalu poradni zrzeszenia Lekarzy Specjalistów przy ul. Garbarskiej Nr. 3 walne zgromadzenie Kuratorjum nad ociemniałymi w Wilnie.

— IZBA RZEMIEŚNICZA W WILNIE niniejszym powiadamia, że we środę 31-go maja 1933 r. o godz. 20-tej w lokalu Izby Rzemieśniczej przy ul. Mickiewicza 23 odbędzie się Walne Zebranie szewców, — cholewkarzy i garbarzy w celu dokonania wyboru Zarządu i Rady Nadzorczej nowopowstałej spółdzielni szewskiej p. f. — „Bulwini”.

— Chęć wziąć udział w głosowaniu — winni zapoznać się z kartą rzemieślniczej i 3 złote tytułem wpisowego.

— Wzrostek i piątek (1 i 2 czerwca) — trzeci i czwarty gościnny występ Jadwigi Zaklickiej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— „ryzyjnie Dziecka”. Opieka nad dzieckiem chore, opuszczonym, bezdomnym, zaniedbanym fizycznie, lub moralnie, nie jest kwestią dobroczynności, wynikającej z porwów dobrego serca. Sprawa opieki nad dzieckiem — to sprawa jutra całego społeczeństwa i państwa — a więc to obowiązek, który ciąży na wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej. Tylko przy współudziale wszystkich możliwe jest zabezpieczenie wszystkim bez wyjątku dzieciom dobrych warunków rozwoju fizycznego i moralnego, a co zatem idzie wydobycie największych uzołnien i wartości umysłu i charakteru, które tkwią w dzieciach, jutrzejszych budowniczych świata. Ie dobre warunki rozwoju należą się wszystkim dzieciom! Wszystkie dzieci mają do nich jednakowe prawa! Jednakowe prawa do tego, co jest niezbędne, by mogły wyrosnąć na ludzi dobrych, zdrowych, uzdolnionych i pozytywnych.

— Wzrostek i piątek (1 i 2 czerwca) — trzeci i czwarty gościnny występ Jadwigi Zaklickiej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— „ryzyjnie Dziecka”. Opieka nad dzieckiem chore, opuszczonym, bezdomnym, zaniedbanym fizycznie, lub moralnie, nie jest kwestią dobroczynności, wynikającej z porwów dobrego serca. Sprawa opieki nad dzieckiem — to sprawa jutra całego społeczeństwa i państwa — a więc to obowiązek, który ciąży na wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej. Tylko przy współudziale wszystkich możliwe jest zabezpieczenie wszystkim bez wyjątku dzieciom dobrych warunków rozwoju fizycznego i moralnego, a co zatem idzie wydobycie największych uzołnien i wartości umysłu i charakteru, które tkwią w dzieciach, jutrzejszych budowniczych świata. Ie dobre warunki rozwoju należą się wszystkim dzieciom! Wszystkie dzieci mają do nich jednakowe prawa! Jednakowe prawa do tego, co jest niezbędne, by mogły wyrosnąć na ludzi dobrych, zdrowych, uzdolnionych i pozytywnych.

— Wzrostek i piątek (1 i 2 czerwca) — trzeci i czwarty gościnny występ Jadwigi Zaklickiej.

— Wyjazd Teatru Objazdowego — z głosem sztuką Dowlata „Mademoiselle” nastąpi już 1 czerwca. — Pierwszy przedstawienie (1-VI) „Mademoiselle” będzie w Nowo-Swiecianach, następnie 2-VI w Staro-Swiecianach, 3-VI w Turmontach, 4 w Podbrzeziu, 5 w Lyntupach.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy H. Makowskiej. Znakomita artystka H. Makowska niebawem zakończy cykl swych występów w Wilnie. Dziś w dalszym ciągu z jej udziałem ujrzymy świetną komedię muzyczną O. Straussa „Kobieta, która wie czego chce” w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu. Sztuka ta zyskała ogólne uznanie prasy i publiczności i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Zniziły ważne. Początek o godz. 8.30 wiecz.

— Przedstawienie populinożone w „Lutni”. W Zielone Świąta odbędzie się przedstawienie populinożone po cenach propagandowych. W niedziele wystawiona zostanie „Peppina z M. Gabryeli w roli głównej, w poniedziałek świąteczny po raz ostatni w sezonie „Cnotliwa Zuzanna” z B. Halmirską w roli głównej.

— „ryzyjnie Dziecka”. Opieka nad dzieckiem chore, opuszczonym, bezdomnym, zaniedbanym fizycznie, lub moralnie, nie jest kwestią dobroczynności, wynikającej z porwów dobrego serca. Sprawa opieki nad dzieckiem — to sprawa jutra całego społeczeństwa i państwa — a więc to obowiązek, który ciąży na wszystkich obywatelach Rzeczypospolitej. Tylko przy współudziale wszystkich możliwe jest zabezpieczenie wszystkim bez wyjątku dzieciom dobrych warunków rozwoju fizycznego i moralnego, a co zatem idzie wydobycie największych uzołnien i wartości umysłu i charakteru, które tkwią w dzieciach, jutrzejszych budowniczych świata. Ie dobre warunki rozwoju należą się wszystkim dzieciom! Wszystkie dzieci mają do nich jednakowe prawa! Jednakowe prawa do tego, co jest niezbędne, by mogły wyrosnąć na ludzi dobrych, zdrowych, uzdolnionych i pozytywnych.

— REJESTRACJA OSADNIKÓW DO BRAZYLII. Z polecenia Starostwa odbywa się rejestracja rodzin, mających zamiar osiedlić się w Espirite Santo (Biały Orzeł) w Brazylii. Warunki są w tym roku znacznie dogodniejsze.

— OPŁATY NA FUNDUSZ PRACY. W ciągu maja należało wnieść do kasy chorych należności za kwiecień na Fundusz Pracy z tytułu zatrudnienia służby domowej (służące, dozorce, lokajki).

Kasa Chorych nie ogłosiła wskazówek jak te opłaty należy wnieść, więc nie dziwno, że wpłaty są minimalne.

— Zjazd delegatów Sodalicyj Marjańskich z całej Polski. Na Zielone Świątki, w dniach 4 i 5 czerwca br., odbędzie się Zjazd Delegatów Sodalicyj Marjańskich Intelligencji Męskiej.

Zjazd obecny delegatów w Wilnie zapowiada się bardzo licznie, gdyż około 150 osób z Krakowa, Warszawy, Poznania, Lwowa, Lublina, Katowic, Częstochowy itd. zameldowało swój przyjazd. Szereg wybitnych profesorów z rozmaitych stron wygłosi referaty w czasie Zjazdu, którego zebrania odbywać się będą w Sali Śniadeckich USB.

Sodalicyje Wileńskie osób starszych i Akademickie, żeńskie i męskie, proszone są o przybycie w imieniu w oznakach sodalicyjnych na inaugurację Zjazdu oraz dla wysłuchania zgłoszonych referatów. Pozatem, wszystkie osoby z intelligencji obu płci, interesujące się ideą sodalicyjną, oraz pogłębieniem katolickiego uświadczenia w Polsce, mają wolny i bezpłatny wstęp na zebrania Zjazdu i mile będą widziane. Szczegółowy program Zjazdu zostanie ogłoszony w gazetach w sobotę 3 czerwca br.

— Z działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Jednym z najenergiczniej pracujących oddziałów prowincjonalnych PCK, jest Oddział Wileński. Uruchomił już dwa kursy siostr pogotowia sanitarnego, oraz kurs dla podinstruktorków drużyn ratowniczych, pierwszy tego rodzaju w Okręgu Wileńskim. Dnia 26 i 27 b.m. w obecności p. p. naczelnika Rudzińskiego, starosty miejscowego, oraz delegata Zarządu Okręgu odbyły się egzamina, a następnie uroczyste rozdanie świadectw. Kadry ratownicze P. C. K. powiększyły się o 41 instruktorków, oraz 16 siostr pogotowia sanitarnego.

— Wystawa „Pięć lat Samorządu uczniów” w gimnazjum T-wa Pedagogów (Portowa

SPORT

DZISIEJSZY MECZ PIŁKARSKI.

Dziś o 4 g. pp. na boisku Makabi... z racji świąt żydowskich odbędzie się... wszystkie mecze piłkarskie Grają drużyny Makabi I i ŻAKS I.



— P. WJEWODA DR. STEFAN SWIDER SKI PRZESEEM HONOROWYM WIELKIEGO RZECZNIKA SŁONIMSKICH. W ubiegłą sobotę bawił w Nowogród burmistrz słonimski p. inż. K. Michalski...

— WIELKI SPŁYW KAJAKOWCÓW, WIOSŁARZY I ŻEGLARZY „SŁAZKIEM SAPIEHY I OGŃSKIEGO”. Piątek — Słonim — Grodno — Angustów — Jasiółka, Kanałem Ogniskiem, Szczarą, Niemnem i Kanałem Augustowskim...

Trasa spływu o długości 565 kilometrów przecina najbarokowniejszą część Polesia, obejmuje jubileuszowy kanał Hermana Ogniskiego i z krajobrazu nizinnego Polesia dolinę Szczary...

Pod względem wysiłku fizycznego jest to jeden z najłatwiejszych szlaków wodnych, pod względem zaś turystycznym daje on w syntetycznym skrócie całościowy przekrój naszych ziem północno-wschodnich...

Międzyklubowy Komitet Spływu gorąco zechca wszystkich kajakowców i wiosłarzy do wzięcia udziału w tym spływie w głębokim przekonaniu, że uczestnicy spływu wyniosą z niego najwięcej niezapomnianych wrażeń z dalekich i mało znanych kresów...

Międzyklubowy Komitet Spływu w Słonimie w porozumieniu i przy wydatnym poparciu organizacyjnym sportowych i turystycznych w Pińsku, Grodnie, Augustowie zaprasza uczestników spływu ozięście sanitarną i techniczną na trasie spływu, do wzięcia udziału w miejscach noclegowych...

Międzyklubowy Komitet gorąco zachęca do wzięcia udziału w spływie gwiazdzistym do Pińska na dniach 28, 29 i 30 czerwca, który organizują tamtejsze organizacje sportowe i turystyczne...

Uczestnicy spływu jednocześnie z kartą uczestnictwa otrzymują obowiązujący — wszystkich regulamin spływu, mapki trasy spływu, szczegółowe programy postojów kilkunastodniowych w Pińsku, Słonimie, Grodnie i Augustowie...

Na koszty organizacji uczestnicy spływu wpłacają na rachunek czekowy Komitetu Spływu do Kom. Kasy Oszez. w Słonimie tytułem wpisowego: a) za przybycie całej trasy 12 zł. (młodzież szkolna 8 zł.), b) za połowę trasy, t. j. za odcinek od Pińska do Słonima lub od Słonima do Angu-

stawa — 8 zł. (młodzież szkolna 6 zł.) od osoby.

Do spływu przylączyć się można w Telechanach (st. wąskotorowej kolejki od st. Iwacowice na linii Brześć — Baranowicz), w Domonowie (na tejże linii), w Słonimie, w Mostach (na linii Siedce — Wilno) i Grodnie.

Młodzież szkolna w wieku do lat 16 zasadniczo do spływu przyjmowana nie będzie, wyjątkowo na specjalną prośbę rodziców lub opiekunów i na ich odpowiedzialność. W wieku po nad 16 lat — winna mieć zgodę rodziców lub opiekunów na uczestnictwo w spływie.

Starania o ulgi kolejowe dla uczestników spływu i ich laboru są w toku. Zapisy uczestników przyjmuje do dn. 25 czerwca r. b. Międzyklubowy Komitet Spływu w Słonimie (ul. Ułańska 5, skrz. pocztowa 27, tel. 39).

W zgłoszeniach uczestnictwa należy podawać: imię, nazwisko i adres, wiek, (pożądane) zawód uczestnika, charakter i nazwę łodzi, przynależność klubową. Międzyklubowy Komitet Spływu „Słazkiem Sapielny i Ogniskiem” w Słonimie, ul. Ułańska 5.

36 ROCZNICA EGZYSTENCJI SŁONIMSKIEJ STRAZY POZARNEJ. W dniu 5 czerwca r. b. słonimski straż pożarna obchodzić będzie 36-ty rocznicę swego istnienia. Rocznicza ta ma być obchodzona uroczystie. Program podamy dodatkowo.

Przy tej okazji nasuwa się pytanie, dlaczego organizatorzy uroczystości, którzy o ile nam wiadomo byli na posiedzeniu organizacyjnym Komitetu Wielkich rocznic słonimskich nie zaprosili na przedmiotowe uroczystości na 8 i 9 lipca t. j. na dzień obchodu rocznicy wypaduaby zapewne uroczystej.

— MAGISTRAT PRZYSTAŁ DO ROBOT ZIEMNYCH. W związku z wykonaniem mostu zwodzonego przy ul. Ułańskiej przez kanał rz. Szczary w Słonimie, zaszła konieczność podwyższenia znacznego jezdnii Ułańskiej do przecięcia jej z ulicą Operową. Magistrat przystąpił do związanych z tem czynności, które, jak nas informują, zostaną zakończone w końcu miesiąca czerwca 1933 r.

— ZE SŁONIMA DO BARANOWICZ BĘDZIEMY JEZDZIĆ TANIEJ KOLEJĄ. Dowiadujemy się, że z dniem 1 czerwca 1933 r. na odcinku Słonim — Baranowicz wprowadzona zostaje taryfa podmiejska, wyliczona dla przedzwojennych pociągów osobowych i miesz. (bez późniejszych).

Podmiejskie bilety będziemy mogli kupować do Albertyna, Płonki, Baranowicz Tow. i Baranowicz Polskich.

— UDUS DZIECKO A POTEŃ CIĘ PO-SŁUBIE... W niedużym, pełnym romantyzmu Dereczynie, niejak p. Daniel Góral, zdobył plomienicę serce 19-letniej Dożynowicy, która ożarzyła go prawdziwą miłością. Czas mijal szybko. Pod wpływem ciepłych słów Daniela, pewnego wieczoru, przy blasku księżyca w chwili najbardziej czulej, nastąpił moment zapamiętania, a po 9-ciu miesiącach smutny owoc jego.

Tem niemniej miłość trwała nadal, i piękna Zonia przeprowadziła się na stałe zamieszkanie do kochanka.

Po pewnym czasie wywiązała się między kochankami ciekawa rozmowa. Oto Daniel Góral rzekł: — Wiesz co Zosieńko, jeśli chcesz zostać moją żoną — udus dziecko, a posłubie cie.

Lecz młoda matka nie zgodziła się na ohydne morderstwo dziecięcia i doniosła o propozycji Policji, która wszczęła już dochodzenie. Sprawa znajdzie swe rozwiązanie na wkanizie sądowej.

— ŚWIĘTO PW I WF. W dniach 3 i 4 czerwca odbędzie się święto IPW i WF. W dniu 3 czerwca rozpocznie się święto o godzinie 8 m. 30 na placu 78 p. p.

W dniu 4 czerwca o godz. 9-tej odbędzie się nabożeństwo w kościele garnizonowym, poczem defilada i dalszy ciąg zawodów o odznaczenie sportową P. O. S. Cały dzień 3 czerwca także będą odbywały się konkurencje.

Szereg osób ofiarowało cenne nagrody. — WYCIECZKA DO WILNA. Oddział Polskiego Tow. Krajoznawczego organizuje wycieczkę do Wilna. Zapisy przyjmuje sekretariat PTK (Magistrat).

Stosownie do opracowanego planu pracy w terenie przewidziano się jeszcze w całym szeregu punktach na powiecie takie zebrania, które się cieszą dużą frekwencją i zainteresowaniem.

Charakterystycznym jest, iż tak rolnicy jak i inne warstwy społeczeństwa niezależnie od przedłużającego się kryzysu, a więc zdawałyby się koniunktury niepomysłnej dla tego rodzaju prac, Organizacji Bloku w terenie doskonale sobie zdają sprawę z sytuacji i doceniają należyte prace obozu Marszałka, świadomie krytykują oboz opozycyjny, który w tak ciężkim i trudnym a tak ważnym okresie dla Państwa uchyla się od współpracy z Rządem.

Te fakty dają obozowi Bloku Bezpартyjnego gwarancję i rękojmię do dalszej owocnej pracy. — KRADZIEŻ GOTÓWKI. Z niezamkniętego mieszkania Adama Bobryka (Jurzydyka 79) skradziono przez nieznaną sprawcę 320 zł. gotówki, które znajdowały się w kufle. Jak widać, złodziej był dobrze poinformowany, gdzie się schowała pieniądze.

— BEZROBOTNI GROZĄ URZĘDNIKOM. Łukaszewicz Józef i Michałenko Borys pracownicy magistratu zawiadomili policję, o groźbieniu im przez robotników za to, że nie zostali przyjęci do pracy. — WYŁOWIENIE ŻWŁOK ŻOŁNIERZA. W dniu 29 maja na prawym brzegu Niemna około zściánka Kąkolka gm. Hoża, wyłowione zostały zwłoki żołnierza. Jak ustalono są to zwłoki Dominika Józefa, sapera kompanii K. O. P., który przejeżdżając łódką przez rzeczkę w dniu 24 maja wypadł z łódki i utonął.

Zwłoki żołnierza zabrała żandarmerja K. O. P. — TEATR MIEJSKI. W najbliższym czasie pod reż. dyr. Krokowskiego, — premjera 4-aktowej sztuki Marceliego Paynola i Pawła Nivola p. t. „Handlarze sławy”. — SPORT. W sobotę na stadionie O. K. III — rozegrany zostanie mecz piłkarski o mistrzostwo Miasta A między drużynami: Makabi Suwałki, a Kraftem Grodno.

— ECHA WŁAMANIA DO BOŻNICY. W dniu 29 b. m. Ślad Okręgowy zatwierdził wyrok Sądu Grodzkiego w Lidzie, — skazując mieszańca Białegostoku Kopela Rudzkiego zawodowego złodzieja, na półtora roku więzienia, za okradanie w nocy z 14 na 15 marca bożnicy żydowskiej w Lidzie, przy ul. Szkolnej.

— RADA WIL IZBY ROLNICZEJ. W dniu 29 b. m. odbyło się posiedzenie Rady O. T. O. i K. R. w Lidzie, na którym dokonano wyborów rady do Rady Wileńskiej Izby Rolniczej. Na stanowisko to wybrano prezesa O. T. O. i K. R. w Lidzie p. Górskiego Mieczysława.

— KUPIJMY MASKI. Zarząd Powiatowego Komitetu LOPP w Baranowiczach posiada na składzie nowe maski przeciwgazowe, który może każdy zakupić — Cena po jakiej obecnie sprzedają się maski 19 zł., powinna zechcieć szerszy ogół — zaopatrzyć w tak niezbędny dziś sprzęt.

— NIE PUSZCZAĆ KONT SAMOPAS. W dniu 28 maja o godz. 23.15 pociąg osobowy zjadający z Lidy do Baranowicz na przejeździe kolejowym między ul. Rynekową i Kłopińską najechał na konia, należącego do Adama Buśki. Koń został zabity na miejscu.

— Budoż bez dozoru puścił konia na pastwisko. — Dziecko bez dozoru puścił konia na pastwisko.

— Dziecko bez opieki. W dniu 27 maja wskutek braku dozoru sześciolatnie dziecko Lickiewicza wyszło na przejazd kolejowy i zostało w czasie zamknięcia przejazdu przgniecionie przez zapórę kolejową. Na szczęście skończyło się na lekkim tylko stotumkow obrażeniu cielesem.

— Pierwszej pomocy udzielił dziecku felcer kolejowy. Przeszalone dziecko zabrało do domu matkę, na którą sporządzone doniesienie za pozostawienie dziecku bez opieki.

— Otwarte okno — pokusa dla złodziei. W nocy 27 maja przez otwarte okno Dawidowi Bethenowi skradziono walizkę zawierającą różne rzeczy, ponadto z niezamkniętej szafy skradziono frak, koszulę i bluzę drelichową. Walizkę następnie znalezione ukrytą w podwórzu. Bether podejrzewa o kradzież Paulinę Waśnik, czy naprawdę tak było wyjaśnią policja.

— Zadzusła dziecko. W nocy 27 maja Zubik Stefania mieszkanka wsi Uciosy podczas snu zadusła swe dziecko, które położyła przy sobie dla nakarmienia.

— Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta). Główna warszawska.

WARSZAWA. PAT. Główna. Dewizy: Belgja 124,61 — 123,29. Holandia 359,55 — 359,45 — 360,40 — 358,00. Londyn 29,81 — 29,88 — 30,03 — 29,73. Nowy York 7,50 — 7,54 — 7,46. Nowy York kabel 7,51 — 7,55 — 7,47. Paryż 35,10 — 35,19 — 35,01. Praga 26,53 — 26,59 — 26,47. Szwajcaria 172,30 — 172,73 — 171,87. Włochy 46,40 — 46,63 — 46,37. Berlin w obrotach meofinjalnych 207,75. Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 74 — 73,50. Cukier 17,75. Lipok 11. Starachowice 9. Tendencja w dolar w obrotach prywatnych 7,40 — 7,41. Rubel złoty 4,90.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dillona 63,75. Stabilizacyjna 56,25. Warszawska 39,25. Śląska 41,50.

— Radjo wileńskie. ŚRODA, DNIA 31 MAJA 1933 R. 11.40 Przeglad prasy, komun. meteor., czas. 12.05: Audycja dla poborowych (muzyka) 13.20 Komun. meteor. 14.40: Program dzienny 14.45 Muzyka popularna (płyty) 15.15: Główna roln. 15.25: Kom. Zw. Młod. Polsk. 15.35: Program dla dzieci. 16.00: Muzyka niemiecka (płyty) 16.40: „O hodowli psa” — odczyt wygl. St. Biziński. 17.00: Utwory Rossiniego (płyty). Słowo wstępne wygl. prof. M. Józefowicz. 17.40 „Spoleczne porady prawne” — odczyt 17.55: Program na czwartek. 18.00: „Na torze kawkowskim” — podag. 18.15: Muzyka tan. (płyty). 18.35: Wład. biezące. 18.40: Przeglad literki. 18.55: Rozmait. 19.00: Codzienny odc. pow. 19.10: Rozmaitości. 19.15: „Ciotka Albinowa młodzi” — monolog humorystyczny. 19.30: „Sport w Wilnie” — wywiad z plk. Zygmuntem Wendą z okazji Tygodnia Propagandy Sportu. 19.45: Pras. dz. radiowy. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert kameralny. 21.15: Wład. sportowe, dodatek do pras. dz. radiowego. 21.25: Muzyka. 21.35: Koncert chóru Dana. 22.10: „Na widokregu”. 22.25: Muzyka. 22.35: Odczyt esperanki. 22.55: Komun. meteor. 23.00: Muzyka taneczna.

CASINO PAN HELIOS. Dziś! Wspaniały dramat sensacyjno-erotyczny. — w obsadzie trzech wybitnych gwiazd Johna Gilberta — Anity Page i Louisa Wolheima „LOS DZENTELMENA” p. t. „Miodowy miesiąc” w 8-mio aktowej komedji najlepszej w sezonie. Nieprzerwane burzawy spontanicznego śmiechu. Nad program: „Człowiek bez nerwów”

BEZDOMNI (Putiowka w żyżń — Droga do życia). Djalogi w języku rosyjskim. Najpełn. arcydzieło filmowe ostatnich czasów. CENY ZNIŻONE: na I seans Balkon 40 gr. Parter 70 gr. Wiecz. od 50 gr.

Popierajcie nowo utworzony polski sklep galanterijny „Źródło Nowości” Wilno, Wielka 15. Największy wybór! Najniższe ceny!

OGŁOSZENIE Koronmork Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, zamieszkały przy ulicy Wilwulskiego Nr. 6 m. 28, na zasadzie art. 602 Kod. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 14 czerwca 1933 r. od godz. 10 rana w domu przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z samochodu — taksówki firmy „Tatra”, oszacowanych na 1200 zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przeznaczony być może w dniu licytacji. Wilno, dnia 24 maja 1933 r. Koronmork Sądowy Jerzy Fiedaj.

WYCIECZKA Z CENNIKA WIN GRONOWYCH A. JANUSZEWICZ Zamkowa Nr. 20-a. Rumuńskie białe półsłod. butel. zł. 3,50. Burgundj czerwone w szampankach zł. 4,50. St. Raphael leżnicze but. zł. 8, 1/2 but. 4,50. Ciszano oryginalne białe i ciemne zł. 6.

Samoloty komunikacyjne kursują codziennie (także w niedziele i święta). Główna warszawska.

Im więcej bibliotek — tym mniej wiesz! NOWA WYPOŻYCZALNIA KSIĄZEK Jagiellońska 16, m. 9. Kompletna biblioteka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lektura szkolna. — Dział naukowy. Czynną od godz. 11-ej do 18-ej. Warunki przystępne.

LETNISKO W maj, 10 dni z całkowitem utrzymaniem 3 zł. dziennie. Ładna sroka miejscowości, od Wilja 1 kl. plaża, radio, gry, konie wierzchowe P. Niestaniszki, Polany.

ŻADAJCIE we wszystkich apiekach składach aptecznych znane środki od odcieków. Prow. A. PAKA.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

Posady. Służaca z dobrą kuchnią — bezkapeluszowa — konieczne poleconia przez państwo — potrzeba. — Od 1-ej do 4-ej. Objazdowa 6 m. 6.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.

LETNISKO JENSONAT. — Rzeki. — Dancin. Dow. Zarzecz. — 16 — 17. godz. 3 — 5. — przy dzieciach. Posiada świadectwa. Dąbrowskiego 12 m. 3.